

ZGK - mają kłopoty z czytaniem?

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

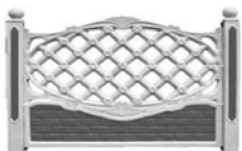
TYGODNIK POWIATOWY Nr 37 (238) Rok IV 16.09.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

15-lecie WTZ i OREW w Gryficach



Beznadziejne położenie mieszkańców w samym centrum miasta

OGRODZENIA BETONOWE



"MICHAŁÓW"

MAREK MICHALCZYSZYN

73-155 Węgorzyno, ul. Podgórna 23B
tel./fax zakł. (091) 39 717 51, 0 500 000 991
e-mail: michalow@home.pl, www.michalow.com.pl

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV i ZŁOTA

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Wyrzucili
handlowca
ze sklepu
po 20 latach



- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Góna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Tartak Rogozina k./Trzebiatowa oferuje:

- wymiarową, impregnowaną, czterostronnie struganą więźbę dachową
- usługi dekarские i stolarskie
- produkcję domków letniskowych z bali i konstrukcji szkieletowej
- produkcję deski podłogowej, podbitki i boazerii
- produkcję schodów
- program ogrodowy tj. studnie, ławy biesiadne itp.
- płyty OSB3- różne grubości (8 mm) 27,60 z Vatem

Ponadto realizujemy
indywidualne potrzeby
z branży drzewnej
i stolarskiej



Przyjmujemy zamówienie

tel./fax 091 3874 806, 602 131 760, 696 013 416

Rogozina 7a

ZGK - mają kłopoty z czytaniem?

Do naszej redakcji dotarła kserokopia pisma znak: WPG.7140/123/09 datowanego na dzień 27.08.2009r., skierowanego do ZGK i podpisanego przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła.

Burmistrz napisał: „W terminie do dnia 10 września br. proszę o podjęcie działań umożliwiających dojazd do piwnic, w szczególności samochodów asenizacyjnych i straży pożarnej oraz pojazdów z opałem. Przy wyrażeniu zgody na posadzenie drzew przez mieszkańców należy zachować właściwe odległości od budynku, wyznaczyć miejsca do nasadzeń, nie kolidujących z użytkowaniem terenu”.

Polecenie burmistrza, datowane na 20 sierpnia, termin udroźnienia dojazdu do 10 września; dziś jest 15 września i kwiatki przy bloku mieszkalnym ul. Bracka 6B jak sobie rosły, tak dalej rosną. Samochód z opałem pod piwniczne okienko w żaden sposób nie podjedzie.

W dniu 14 września, w godzinach rannych, kosiarze z ZGK przybyli pod okienka tego bloku; trawkę wykosili, kwiatki zostawili, bo pani która je posadziła, widocznie ma większe wpływy niż ten, któremu węgiel na zimę potrzebny. Kwiatki posadziła, bo uznała, że mają rosnąć pod jej oknem. Pisaliśmy o tym, gdyż domorosła architektzieleni twierdziła, że tak kazał burmistrz itp. Teraz okazuje się, że jest to wyłącznie jej pomysł. Jednak musi mieć dużo i dobrych znajomości, skoro ZGK do tej pory kwiatów nie wycięcia.

Przy ul. Brackiej stoją trzy bloki mieszkalne, każdy z nich ma okienka piwniczne i dostęp do nich zapewniony. Jedynie przy bloku nr 6, klatka B, jedna z mieszkańek uznała, że jest ponad prawem i sama decyduje o tym, czy inny lokator będzie miał prawo przez okienko swojej piwnicy wrzucić węgiel na zimę czy też nie.

Burmistrz Gryfic w swoim piśmie do ZGK nadmienił, że samochody Straży Pożarnej mają mieć umożliwiony dojazd. Otóż kierowcy tych samochodów w razie zagrożenia nie będą zwracali uwagi na żadne kwiat-



ki i krzaczki, bo ich zadaniem jest ratowanie ludzi i mienia. Natomiast mieszkaniak bloku musi się liczyć z sąsiadką i sam w kwiatki nie wjedzie.

Ponieważ do 15 września ZGK nie podjęła próby uregulowania dojazdu do okienek piwnicznych, to może wykonano zadanie TBS, zarządzający tym budynkiem. Albo burmistrz napisze jeszcze jedno pismo, w którym

zleci zajęcie się sprawą Straży Miejskiej, bo najwyższa pora w końcu tę sprawę załatwić. Opał na zimę kupuje się przed jesiennymi deszczami, a o swobodny dojazd do piwnicy pani H.K. zabiega już od czerwca. Jak na razie bez skutku, bo ktoś uzurpuje sobie prawo do tworzenia własnego prawa. I jak widać, czyni to bardzo skutecznie, za przyzwoleniem urzędników. Podobnie jak pani H.K. oczekujemy rozwiązania problemu lub zorganizowania ludzi do noszenia węgla z ulicy do piwnicy. MJ

Płotowskie nonsensy – na razie drogowe (1)

Ulica Grunwaldzka w Płotach, jedna z najruchliwszych, jeżeli chodzi o ruch pojazdów i pieszych, szczególnie w roku szkolnym; droga do gimnazjum. To tak w skrócie.

Skupmy się na przejściu dla pieszych, jednym z trzech, środkowym, tym najważniejszym. Jest prawidłowo oznakowane, zawsze widoczne, tylko... jak widać na zdjęciu, przy łagodnym zejściu z jednej strony na drugą napotyka się przysłowiową ścianę. Krawężniki wysokie, jakby kładący tego przejścia nie zauważyli.



Inwalidna wózkunie przejedzie, starsi i młodszy potykają się permanentnie, dzieciaki przewracają się z rowerami. Trzeba więcej? Nobile miejscowi tego nie widzą, oni przecież jeżdżą samochodami jak domy, a z góry nie widać.

Idruga sprawa; ulica Ogrodowa, mieszkają przy niej ludzie, jest przy niej miejska przepompownia i stacja przekaźnikowa telefonii komórkowej, spacerują mamy z dziećmi i babie z wnuczkami. Jeżdżą rowery i samochody tzw. skrótom na Sowno,

a może z innych przyczyn. Na tej ulicy jest sporej wielkości kamienny most, szeroki ok. trzech metrów, wysoki na dwa. Most ten nie ma barier. Niewiele trzeba mieć wyobraźni, by przewidzieć najgorsze, a to jest tylko kwestia czasu. Czy trzeba czekać, aż będzie wypadek?! A zimą? Dreszcze przechodzą. Zapytany przeze mnie miejscowy notabl - czy wie gdzie jest ulica Ogrodowa, odpowiedział, że wie. - Przecież tam jest przepompownia - stwierdził. A czy jest tam most - zapytałem. Po chwili zastanowienia odpowiedział, że jest. - A wie pan, że on nie ma barier? - Przecież tam nigdy nie było barier!/- odpowiedział. Bez komentarza. a



Broszka
Gryfice
Kornice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagrzyficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Sołtys Prusinowa zadaje pytania

Sołtys Prusinowa pani Maria Szafrńska należy do bardzo aktywnych sołtysów. Nie boi się też zadawać konkretnych pytań na sesjach rady miejskiej.

Ostatnio zadała je 8 września.

- Mam trzy sprawy; nie wiem, co się dzieje, że w Gryficach zaczęła panować taka moda, że nie odpowiada się na żadne pismo. Rada Sołecka wystąpiła z pismem w sprawie uporządkowania stawu i jego okolicy (jak ktoś nie wie, jak się to robi, należy złożyć wizytę w Przybiernowie i zobaczyć - przyp. Red.) i ustalenia tablic zakazujących wysypywania śmieci. Pismo nosi datę 12 maja, do dziś nie mamy odpowiedzi.

14 lipca wystąpiłam z pismem do pana burmistrza o wykonanie drzwi wejściowych, plastikowych, do świetlicy. Te, które są zamontowane, to są drzwi nie zewnętrzne, a wewnętrzne, drewniane, porobiły się w nich szpary, czyli popękały. Rozmawiałam z panem Konarzewskim, powiedział mi, że takie drzwi nie powinny być tutaj w ogóle zamontowane. Odpowiedzi na nasze pismo nie ma, a wydaje się, że Rada i sołtys powinny ją otrzymać. Minęły już prawie dwa miesiące i cisza.

Następne pismo, to było pismo

do dyrektora ZGK Jacka Zdancewicza od Wspólnoty Mieszkaniowej. Zostałam upoważniona do przedstawienia tej sprawy. To było pismo wystosowane 10 czerwca i do dziś dnia nie ma odpowiedzi. Po tym piśmie Wspólnota Mieszkaniowa nr 14 w Prusinowie wystąpiła ze skargą do Wojewody Zachodniopomorskiego w Szczecinie, który zobowiązał ZGK do załatwienia sprawy, która dotyczy rozliczeń za wodę i bezprawnego odcinania dopływu wody. Pismo te od Wojewody otrzymaliśmy i otrzymał je też przewodniczący Rady Miejskiej w Gryficach; data otrzymania pisma to 31 lipca. Termin dotyczący załatwienia sprawy też już minął.

Nie wiem, czy burmistrz gdzieś te pisma przesłał i one gdzieś leżą w biurkach, bo się na nie nie odpowiada. To tak samo jak było z zezwoleniem na wycinkę drzew. Niejeden raz byłam w Urzędzie, szukałam, pytałam o nasze pismo, aż sama znalazłam; leżało na parapecie okna. Czy może jest tak, że już po prostu na żadne pisma nie będzie się odpowiadać? Jak jest takie założenie, to nie ma sensu cokolwiek pisać, a jedynie przychodzić na sesje i na sesjach zabierać głos i mówić o tym. Proszę pana burmistrza, żeby na te dwie sprawy odpowiedział. Czy otrzymał te pisma, czy też - gdzie je skierował. Po mieście i po wszystkich wioskach krążą takie opinie, że nie ma co pisać,

bo i tak odpowiedzi nie otrzymamy. Chciałabym jasno wiedzieć, czy odpowie ktoś na te pisma czy też nikt nie odpowie. Jak to będzie załatwione? Niech to będzie pozytywna czy negatywna odpowiedź, ale odpowiedź powinna być. To wszystko co chciałam powiedzieć. - stwierdziła sołtys Szafrńska.

- Ja nie jestem w tej chwili pani odpowiedzieć, co z tymi pismami, bo pism przychodzi naprawę dużo. Zorientuję się i damy odpowiedzi na piśmie - odpowiedział burmistrz Andrzej Szczygieł.

- Jachciałem tylko powiedzieć, że pismo na temat wody i problemów między mieszkańcami Wspólnoty Mieszkaniowej a ZGK zostało nam przesłane przez wojewodę i jest rozpatrywane przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej - powiedział przewodniczący rady Stanisław Błysz. - Komisja sprawę rozpatruje, a jest to sprawa skomplikowana i trzeba czasu, żeby komisja mogła sprawę rozpatrzyć. Ta sprawa, jak wiem, jest realizowana od dawna i tutaj ustawienie dat nie zrobi różnicy - dodał.

* * *

Sprawa nie jest aż tak skomplikowana, by rozpatrywać ją miesiącami, ale też, podobnie jak wojewoda, Rada Sołecka, sołtys i mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej nr 14 w Prusinowie poczekamy. Za 2 tygodnie przedstawimy zaistniałą tam sytuację z wodą i cenami za wodę. m

Centrum Motoryzacji

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Sprzedż, montaż, wymiana opon zimowych do samochodów dostawczych i osobowych.

☎ Auto gaz montaż i naprawa

☎ Naprawa skrzyń automatycznych

72-300 Gryfice ul. Nieładzka 10a,

tel./fax (091) 384 49 95,

kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93

e-mail: admin@transpolgryfice.pl

www.transpolgryfice.pl

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY
BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWO - FINANSOWE

☞ kredyty

- * gotówkowe (do 20.000 bez zgody współmałżonka)
- * firmowe (do 200.000 procedura uproszczona)
- * inwestycyjne

☞ konta

- * oszczędnościowe (bez opłat za prowadzenie)
- * osobiste (również dla seniorów - 5% rabatu w aptekach "Dbam o zdrowie")
- * firmowe (otwarcie rachunku - bez opłat, przelewy do ZUS/Urząd Skarbowy - bez opłat)

☞ karty kredytowe

- * możliwość transakcji bezgotówkowych
 - * dostęp do gotówki w kraju i za granicą
- ORAZ ubezpieczenia indywidualne, majątkowe, komunikacyjne

DOJAZD DO KLIENTA DO DOMU !!!

Zadzwoń lub wyślij sms a my oddzwonimy do Ciebie

Tel. 0790 798 609 lub 0 889 604 957

e-mail: kinga.rygielska@gmail.com

HURTOWNIA F.H.U. BARTEK - DOMEI

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Asortyment od fundamentu po dach

- ściany
- dachy (ceramiczne, betonowe, blaszane)
- łazienki
- stolarka
- docieplenia
- stal zbrojeniowa
- transport HDS

Nowogard
ul. Boh. Warszawy 71
tel. 091 579 02 62

www.bartekdomei.pl

SIKORA - USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

OFERUJEMY:

Promocja Jesienna
Montaż Okien
Gratis!

72-300 Gryfice
ul. Kociuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje

Transport GRATIS do 40 km

SALA NA WESELA I INNE
UROCZYSTOŚCI RODZINNE

ZAPRASZAMY

Ośrodek Wypoczynkowy EKOLAND

CIESZYNO 42

tel. 094 367 20 39, 0 603 039 500

e-mail: ekoland.biuro@wp.pl

SZKOŁA
TAŃCA FOCUS

TOMASZ KONURY

ZAPRASZA NA

NAUKĘ TAŃCA

Zajęcia: gr. pocz. kl. 0-III środa, piątek g.15.30

gr. młodzieżowa piątek g.17.45

gr. dla dorosłych - zapisy tel.

SP nr 4 w Gryficach (mała sala)

www.stfocus.pl, INFORMACJE 0 602 662 966; 0662 055 056

Ktoś wyciął naturalną osłonę „koszarowca”

Kolejny już raz byliśmy w „koszarowcu” przy ul. Piłsudskiego nr 33 i rozmawialiśmy z lokatorami.

W dalszym ciągu brakuje połączenia do telefonii stacjonarnej. Podobno coś tam robią i kable przecinają. Jak na razie posiadacze telefonów stacjonarnych, tych z ulicy Niepodległości, abonament opłacają, żeby numeru telefonu nie stracić na ul. Piłsudskiego.

Ogólnie – mówią – mieszka się dobrze. •le, że niektórzy lokatorzy nie potrafią uszanować wspólnego mienia. A to z kopa otwierają drzwi do piwnicy, bo zapomniało się kluczy. Że ktoś z kopa otwierał, pan Balcerzak wątpliwości nie ma i naprawia, choć nie musi.

Przed budynkiem zarządca, czyli TBS, zadbał o trawniki. Cóż z tego, skoro już z najednym z nich wydeptano ścieżkę. Już teraz nie może być tolerancji dla rozmyslnego wandalizmu. Trawnik mapozostać trawnikiem, czy to się komuś podoba, czy nie.

Lokatorzy skandalem nazywają wycinkę żywopłotu przy ogrodzeniu, od strony ul. Piłsudskiego. Żywopłot chronił przed hałasem i



kurzem z ulicy o wzmożonym ruchu kołowym i smrodliwej, łączącej nas z Trzebiatowem, Prusinowem, z hurtowniami na Niekładziu. Żywopłot ochraniał, ale samozwańczy bądź mianowany przez TBS tzw. konserwator budynków wyciął w pień żywopłot. Pewnie miał zlecenia na cięcia pielęgnacyjne, ale nie wiedział na czym to polega i pojechał piłą



spalinową aż do pni. Teraz mieszkańcy koszarowca, mający lokale od ulicy Piłsudskiego, okien otwierać nie mogą, bo smród spalin, kurz i hałas wdzierają się im do mieszkań. Spokój szlag trafił przez człowieka lub niewłaściwe zlecenie zarządcy budynku. Jakby na sprawę nie patrzeć, to za bezpieczeństwo i spokój w koszarowcu odpowiedzialność ponosi

TBS i teraz niech przy ogrodzeniu swojej „posiadłości” zleci zamontowanie ekranów dźwiękochłonnych. Bo na dziś normy hałasu na pewno są przekroczone. Ekran są drogie, ale głupota swoją cenę ma. Podobnie, jak zdrowie mieszkańców koszarowca. Za ekrany niech zapłaci TBS, bo budynek od strony ulicy musi być odgradzony. M

Śladami naszych informacji

Na Osiedlu Słonecznym spore zmiany

W czerwcu br. pisaliśmy o Osiedlu Słonecznym przy ul. Niechorńskiej i zaniedbaniach na jego terenie.

Dziś z przyjemnością informujemy, że na osiedlu trwają bardzo intensywne prace modernizacyjne: całkowicie wymieniono linie energetyczne, zamontowano nowe ładne lampy oświetleniowe. Na osiedlu już nie panują egipskie ciemności. Zespół brukarzy pod kierownictwem mistrza Zbigniewa Brzozowskiego wymienia nawierzchnię osiedlowej drogi z płyt betonowych na polbruk. W tej chwili jest to najważniejsze. Po wykonaniu drogi zostaną przebudowane chodniki i parkingi, a ZGK zajmie się terenami zielonymi na osiedlu. Zakończenie wszystkich prac przewidziano na 2010 r. Koszt inwestycji to ok. 320 tys. zł.

Innym zjawiskiem, wartym zauważenia na osiedlu przy Niechorńskiej jest zaangażowanie ludzi. To panowie emeryci, którzy od godzin porannych do zakończenia prac brukarzy, na zmianę pełnią nadzór nad pracą fachowców w tej branży. Stoją i dyskutują, że kolor polbruku nie taki, że podsypka z piasku i cementu nie taka, że brukarze zbyt wolno pracują itd. Nikt, ale to nikt nie lubi, jak w czasie pracy ktoś patrzy na ręce i śledzi każdy ruch łopaty i każdą kostkę polbruku. Nikt też nie lubi głupich dyskusji nad tym, że stare betonowe płyty czy krawężniki można gdzieś wykorzystać np. na wioskach. Sądzymy, że nadszedł czas, by skończyć z przekładaniem zużytych staroci w inne miejsca. Szkoda czasu i pieniędzy. Odzysk czegoś, co służy-



ło prawie 50 lat, jest bezsensowne, a dziś na wioskach chodniki należy wykonać z polbruku.

Czynnikowi społecznemu radzimy zająć się pracą społeczną na terenie swojego osiedla i brukarzom w parcy nie przeszkadzać. Zdrowi sprawni emeryci by przyspieszyć harmonogram prac, mogliby się zająć np. demontażem starych chodników obok swoich bloków albo oczyszczeniem ze starych płyt dro-

gi. To też prace można przyspieszyć. Czynniki społeczni pewnie pamięta czyni społeczne z lat 60, wspomnienia można ożywić biorąc się do pracy, a nie dyskutować nad pracą innych, przeszkadzać i denerwować, wywoływać niepotrzebne pyskówki. Apel do czynników społecznych (3 - 4 osoby) - zakasać rękawy i do pracy społecznej albo do lasu na grzyby. A innym w pracy nie przeszkadzać. m

Szkółka drzew owocowych i ozdobnych

Rośliny do 4 m wys. już od 5 zł

Doradztwo w projektowaniu i wykonawstwie ogrodów

Karsk 13 k/Nowogardu, Email: karsk_szkolka@wp.pl
Tel. 0 691 664 658, 091 39 22 354,

Jubileusz 15-lecia WTZ i OREW w Gryficach

„Człowiek upośledzony umysłowo ma dokładnie te same prawa, co reszta społeczeństwa”.

W myśl tej maksymy w 1993r. powołano do życia Koło Polskiego Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Gryficach. Jego celem było i jest wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych, wprowadzenie ludzi niepełnosprawnych do aktywnego życia w społeczeństwie oraz pomoc dla ich rodzin.

Koło w Gryficach prowadzi dwie placówki: Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy.

11 września uczestnicy placówek wraz z rodzinami przybyli do sali widowiskowej GDK, na uroczystą akademię z okazji 15-lecia. Wśród zaproszonych gości m.in. byli wiceburmistrz Gryfic Tomasz Malczewski, sekretarz Gminy Wanda Piwoni, przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Błysz, zastępca Komendanta Powiatowej Policji nadkom. Krzysztof Sito, Komendant PSP brygadier Edward Pruski, przedstawiciele zaprzyjaźnionych kół z Kamienia Pomorskiego, Trzebiatowa, Niemiec.

Uroczystego otwarcia obchodów jubileuszu, powitania uczestników i gości dokonali wychowawcy Anna Jędzura i Marek Kasprzak. Krótką historię placówek przedstawili podopieczni: Dorotka Ziółkowska i Daniel Rachowski oraz wychowawca Alicja Grabowska.

Na Warsztaty Terapii Zajęciowej (WTZ) uczęszcza 51 osób dorosłych, w wieku od 17 do 49 lat, o różnym stopniu niepełnosprawności. Rehabilitacja prowadzona jest w 9 różnych pracowniach: kroju i szycia, zdobnictwa artystycznego, komputerowo-poligraficznej, plastycznej i pracy w papierze, gospodarstwa domowego, wikliniarskiej, ceramicznej oraz stolarskiej. Przy placówce prowadzone są kółka: taneczne „MAMBA”, muzyczne oraz teatralne. Uczestnicy co miesiąc otrzymują kieszonkowe, które służy do treningu ekonomicznego. Każdy podopieczny ma przygotowany in-



dywidualny program rehabilitacyjny. Celem WTZ jest przygotowanie do podjęcia pracy oraz samodzielnego życia. Zadania, to przygotowanie do życia w społeczeństwie, pomoc w rozwiązywaniu życiowych problemów, współpraca z rodzicami, psychologiem i logopedą.

Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy (OREW) przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 25 lat, z upośledzeniem umysłowym znacznym i głębokim oraz wieloraką niepełnosprawnością, które potrzebują kompleksowej, wielodyscyplinarnej rehabilitacyjno-terapeutyczno-edukacyjno-rewalidacyjnej pomocy, świadczonej w odpowiednich warunkach i opieką dostosowaną do stanu wychowanków. Grupowe zajęcia dydaktyczne prowadzone są w 8 grupach. Zajęcia indywidualne prowadzone są w Sali Doświadczenia Światła, sali rehabilitacyjnej oraz gabinecie hydromasażu. Działają tu kółka taneczne i teatralne, o czym mogli się przekonać wszyscy uczestnicy spotkania w sali widowiskowej GDK, oglądając występy dzieci z OREW i uczestników WTZ.

Można było podziwiać tańce zespołu MAMBA, taniec towarzyski, obejrzeć przedstawienie teatralne. Piękne stroje zostały wykonane w pracowni krawieckiej, scenografia w pracowni malarsko-dekoracyjnej. Jak w teatrze, po godzinnym występie ogłoszono przerwę na herbatkę i ciastka.

W dalszej części uroczystości głos zabrał prezes Zarządu Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz

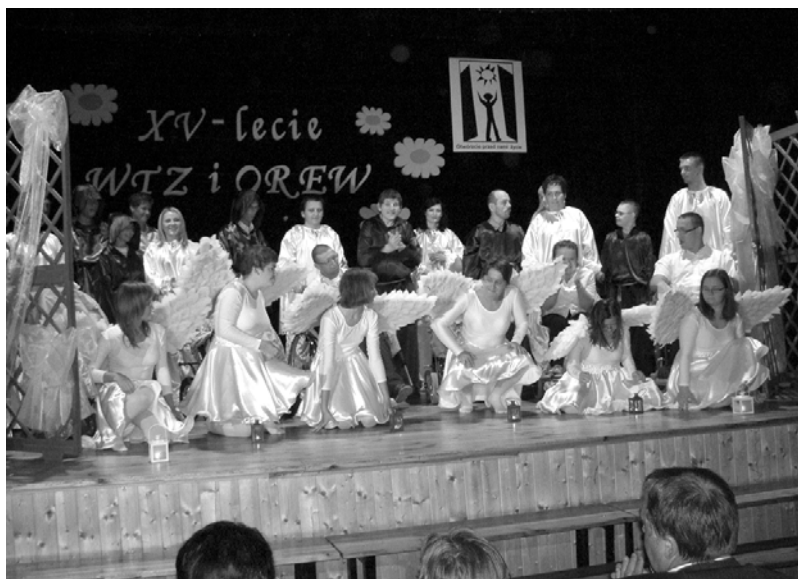
Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Gryficach Witold Heilik.

- Jesteśmy dumni, że już od tylu lat, dzięki waszej aktywności, jesteśmy zauważani i doceniani wśród społeczności gryfickiej. OREW oraz WTZ to nie nazwy ani budynki, w których się mieszczą, ale to ludzie, którzy tworzą ich wizerunek, atmosferę, starając się zamienić rzeczywistość na lepszą. Tym co czynią, dają część siebie innym. Dlatego też chciałbym złożyć na ręce dyrektor Alicji Kufel oraz kierownik Renaty Mazurek podziękowania dla wszystkich osób związanych z naszymi placówkami. W imieniu Zarządu Koła dziękuję wszystkim pracownikom za ich zaangażowanie, bezinteresowność, cierpliwość, wysiłek i wyrozumiałość, jaką okazują na co dzień w swojej pracy. Dziękuję rodzicom za zaufanie, jakim obdarzają nas i na-

szych pracowników powierzając ich opiece swoje dzieci, za ich pochwały a i krytycyzm, który pozwala poprawiać to co złe, a doskonalić to, co dobre. Ale szczególnie dziękuję wszystkim uczestnikom OREW oraz WTZ. To wy wkładacie największy wysiłek w swą codzienną pracę, przełamując z uśmiechem napotymane bariery, to wasz optymizm sprawia, iż przywracacie wiarę innym – wiarę w człowieka. - mówił prezes.

Dyrektor Alicja Kufel i kierownik Renata Mazurek z rąk prezesa otrzymały bardzo piękne bukiety kwiatów. Przyjęły też z rąk rodziców dużo serdecznych życzeń, do których dołączyli się przedstawiciele samorządu i kierownicy innych placówek.

Po spotkaniu w GDK uczestnicy wraz z rodzinami i wychowawcami wyjechali na piknik do pałacu „Ptaszynka” w Rybokartach. MJ



Trans-Pol
Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@transpolgryfice.pl

KOZŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

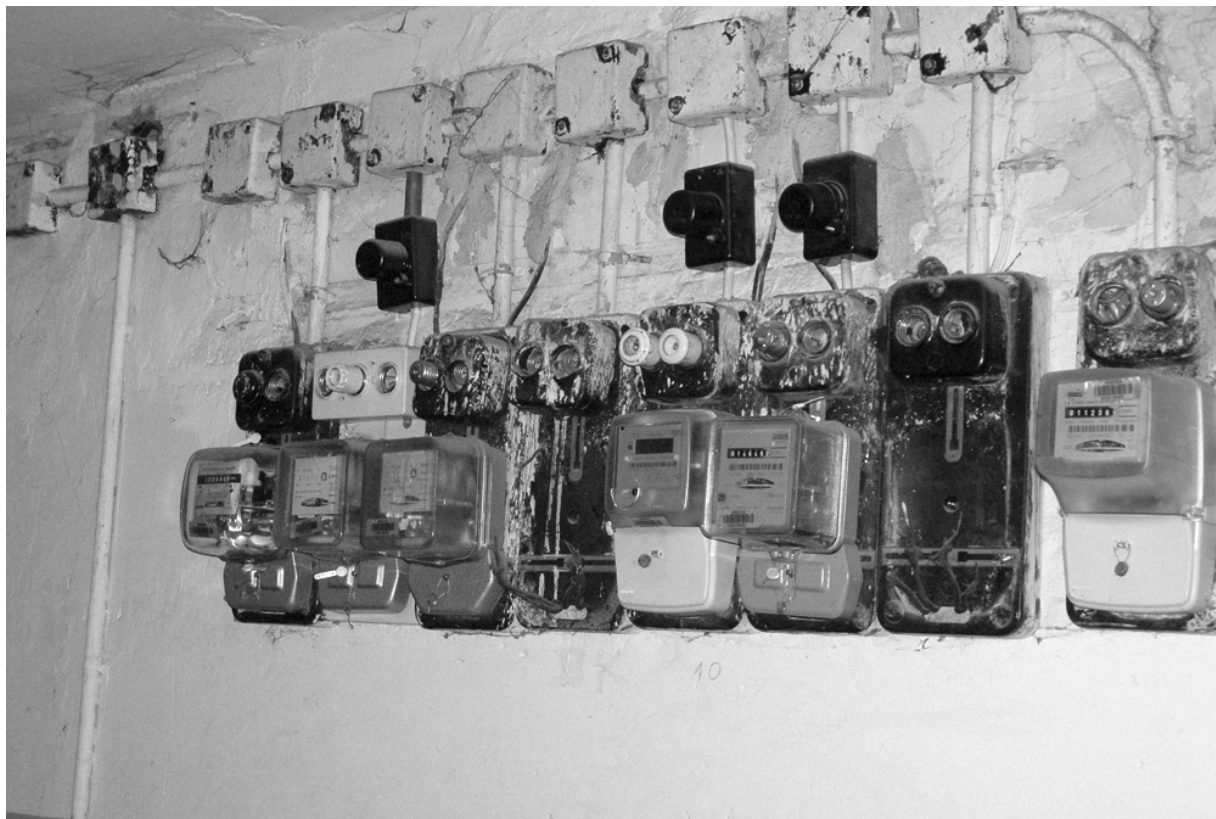
Beznadziejne położenie mieszkańców

Tak się złożyło, że wolny teren przy zbiegu ulic Klasztornej i Brackiej nabyła osoba prywatna. Żeby było jasne, to wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa. Przez lata teren był niezagospodarowany.

Ale kiedy dziki parking przy kamienicy nr 43 przy ul. Wojska Polskiego został zlikwidowany, bo weszły nań koparki firmy rozpoczynające nową budowę, to automatycznie kierowcy znaleźli inne miejsce i kolejny prywatny teren stawał się dzikim parkingiem. Wiadomona, że właściciel terenu wystąpił z pismami o wyrażenie zgody na budowę normalnego i płatnego parkingu do Urzędu Miasta i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Konserwator nie wyraził zgody, z uwagi na istniejące w tym miejscu fundamenty klasztoru z okresu 13 czy 14 wieku. Poza tym uznał, że teren leży w rejonie starówki. Ciekawe, co w takim razie mają wspólnego budynki z betonu, szkła i metalu na starówce? Przecież powstały w ścisłej zabudowie starówki i to za zezwoleniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Parking, który mógłby powstać, nie naruszyłby ani poklasztornych



fundamentów, ani niczego innego, co pod warstwą ziemi się znajduje. Niemniej właściciel terenu ogrodził co jego koniec, ale i początek kłopotów mieszkańców 24-rodzinnego budynku przy ul. Klasztornej nr 9. I o tym właśnie mówią mieszkańcy wspomnianego budynku. Zaczyna się od wejścia na teren posesji.

- Są problemy z dojazdem pogotowia, policji – wiadomo o co chodzi.

Jeżeli ktoś z rodziny przyjedzie samochodem, to musimy się pytać o zgodę, czy w ogóle można na tym terenie zaparkować. - mówi nasza rozmówczyni (tu trzeba wyjaśnić, że na ogrodzony teren jest wjazd i wyjazd, ale zamykany po godzinie 16; w soboty i niedziele zamknięty). - Takie ma prawo właściciel. Święte prawo i tego nikt nie zamierza naruszać. Dwie rodziny z naszego bloku mają

klucze, ale przecież po nocy nikogo budzić nie można, pogotowie ratunkowe staje na ulicy Klasztornej. I jeszcze jedno, dzięki uprzejmości właściciela jest też furka – przejście dla pieszych. Gdyby był złośliwy, mógłby teren zamknąć po obrysie działki i byłby koniec z jakimkolwiek dostępem do mieszkań. Mieszkańcy wielorodzinnej kamienicy pozostawieni zostali sami sobie, choć czynsze płacą regularnie na rzecz TBS-u – ja tu mieszkam już od 1958 roku. Od tej pory nic tutaj nie było robione, ani elewacja ani nic. Raz kiedyś trochę malowali i nic więcej. A teraz proszę zobaczyć co się dzieje w korytarzach, emulsja odpada, jest czarno, od 30 lat nic nie robiono. W TBS mówią, że dadzą farbę i malujcie sobie sami. Tutaj śmietnik nam wsadzili na podwórku i smród z niego prosto w okna wali. Kto to widział, żeby śmietnik stał obok miejsca, w którym bawią się dzieci? Sami śmietnik wypchaliśmy na ten ogrodzony teren. Jeszcze w ubiegłym roku był boks na śmietnik, ale zlikwidowali, działkę ogrodzili (mieszkańcy ul. Szewskiej) i mają rekreację. Na 24 rodziny jeden pojemnik na śmieci i dwa razy w tygodniu wywożony. Jak to wygląda, przecież widać, opowiadać nie potrzeba. Ze wszystkich stron widać, nawet z rejonu ogrodu japońskiego, tam pieniądze ładują a tu śmieci rozwalone są zawsze. Ja nie wiem, co za dureń sprzedał tę działkę, nie myśląc zupełnie o nas. Mamy poczucie zamknięcia, jak w obozie. Teraz proszę zobaczyć, tynk z ścian odpada. Dobrze, że nad wejściem



w samym centrum miasta



sąsiad zrobił daszek, bo inaczej kawał tynku na nim leżący komuś głowę mógłby rozwalić. I to solidnie, jeśli nie śmiertelnie. Akomórki na węgiel czy inne potrzebne rzeczy? Papy ani smoły nie widziały od conajmniej 30 lat. A piwnice? Proszę pokazemy jak wyglądają - zapraszamy mieszkańców do ich obejrzenia.

Wchodzimy. Po schodach zejść normalne nie można, bo stopnie na dole zerwane. Ostatniego zupełnie nie ma, przedostatni zębem kornika naruszony. Na samym dole piwnicy leży dość duża jasna sklejka, jako znak wskazujący drogę, by do piwnicy można było zejść.

- W piwnicach są szczury, trutka jest rozkładana, ale tylko przy schodach, bo nikt ni ma odwagi wejść dalej. W TBS-ie powtarzają, że nani nie mają pieniędzy. A gdzie te pieniądze się podziewają, przecież czynsz płacimy? Czy idą tylko na pensje dla urzędników? W mieszkaniach i korytarzach stara instalacja elektryczna i stare liczniki. Oni mają pieniądze dla swoich, nowe bloki odnawiają, a te stare rudery zostają. Nic nie robią od 1958 roku. Rano, jak otworzę okno, to fetor idzie do mieszkania ze śmietnika, mimo że choć trochę go odsunęli na bok. W ogóle nie wiadomo

kto zarządza tym budynkiem. Płacimy do TBS-u, są też wykupione 2 albo 3 mieszkania, ale w tym budynku otrzymują też swoje lokum ludzie, którzy wyszli z zakładu karnego. Tak nie powinno być. W tym budynku były pożary i takie tam inne nieciekawe historie. Wszyscy pamiętamy pożar w Kamieniu Pomorskim, mówili wtedy, że wszystkie stare domy odwiedzą inspekcje Straży Pożarnej. U nas nikt nie był, a wystarczy wejść na strych i zobaczyć – składnica rupieci. - mówią, zapraszając na strych.

To fakt, na strychu obraz rozpaczy. Głina ze stropu zmieszana ze śmieciami, belki stropowe nie wiadomo jakim cudem jeszcze nie wpadły do mieszkań, wszystkie przeżarte przez korniki. Jedno wielkie próchno. Po strychu można się poruszać po drzwiach od szaf położonych bardzo dawno temu. Przerazają belki zżarte przez korniki i dachówki jak sito, przez które leje się deszcz, a wszystko wsiąka w glinę i dalej leje się do mieszkań.

- W zimie - mówią - śniegu tu tyle co na ulicach. Obraz strychu tragiczny. Ipomyśleć, że gmina mieszkania w tym budynku sprzedaje na własność. Tak być nie może. Tak być nie powinno. Tak być nie powinno, że



zamiast rynny na dachu montuje się kawał wygiętej blachy i woda zamiast spływać na zewnątrz budynku, leje się po ścianach zewnętrznych i wewnętrznych mieszkania, a wewnątrz nich od wilgoci są zielone ściany. Tak nie powinno być w normalnym mieście i normalnej gminie w 20 lat po transformacji ustrojowej. Tak nie powinno być, że 64 lata od zakończenia II Wojny Światowej ludzie zmuszeni są mieszkać w gorszych warunkach, niż zaraz po wojnie.

Na sesjach Rady Powiatu obiecuje się, że oblicze miasta się zmieni, bo zmienia nawierzchnię dróg czy ulic, a 150 metrów i bliżej, bo od ul. Brackiej ta odległość to około 50 metrów, w wyżej opisanych warunkach mieszkają ludzie, mieszkańcy Gryfic. Inaczej im nowe nawierzchnie ulic, jak normalnego dojścia do domu nie mają, już nie mówiąc o chodnikach, po których bezpiecznie z dzieckiem w wózku mogliby się poruszać, bo ich nie ma. Na ulicy Klasztornej nie ma chodników. Czy ktoś, z pobliskich przecież urzędów powiatu i gminy wie o tym? Tu też jest starówka!

W trakcie przebudowy centralnych ulic miasta (zupełnie zbytecz-

nych) i Placu Zwycięstwa nastąpi wzmocniony ruch kołowy ulicą Szewską i Klasztorną, aż do mostu przy ulicy Nadrzecznej. I ciekawe, czy pękające mury budynku nr 9 to wytrzymają. Bo to, że mieszkańcy własnoręcznie je „kłajstrują” nie znaczy wcale, że dalej pękać nie będą.

Dyrektor TBS wmawia ludziom z nr 9, że mają wspólnotę i wspólnota za wszystko odpowiada. W tym budynku wspólnota nie istnieje, chyba że na jakiejś prywatnej liście dyrektora, bo na wykazie gminy takowej nie ma. I dlatego to pan - panie dyrektorze, odpowiada za wszystko co złe na tej posesji. To pan, od wielu lat związany ze swoim urzędem, powinien wiedzieć, co do pana należy. A należy jedno i to na pewno, dbałość o zasoby budownictwa mieszkalnego, tego odziedziczonego po wojnie i budowanego przez pańską firmę obecnie. To pan powinien załatwić swobodny dojazd i dojście do posesji, wspólnie z organem współdziałającym z panem tj. gminą Gryfice. I wcale nie musi być to droga przez prywatny teren, tylko trzeba myśleć tak, by boksu na śmieci nie zamieniać na teren rekreacyjny. Bo ktoś jest ważniejszy, niż 24 rodziny mieszkające przy ul. Klasztornej nr 9. MJ



Jak rząd Platformy Obywatelskiej

W dzisiejszym artykule chciałbym zająć się ogólną sytuacją gospodarczą w naszym kraju pod rządami Platformy Obywatelskiej i wytłumaczyć Państwu, jakie są konsekwencje polityki finansowej prowadzonej przez dziwnego pana płacącego podatki w Wielkiej Brytanii, a mianowicie Pana Rostowskiego.

Ciąć, ciąć, wyprzedawać

Wiemy już z informacji medialnych, że kryzys w Europie dobiegł końca, a gospodarki takich państw jak Niemcy, Francja czy Anglia wychodzą powoli z recesji. Wiemy też, iż wszystkie kraje europejskie, oprócz Polski oczywiście, wyłożyły ogromne sumy pieniędzy z kasy państwowej, na stymulowanie własnych gospodarek, celem zapobieżenia upadkowi firm, co z kolei skutkowało by znacznym wzrostem bezrobocia. To oczywiście spowodowało również znaczny wzrost deficytu budżetowego tych państw, czego za wszelką cenę chciał uniknąć rząd Tuska, co mu się ostatecznie jednak nie udało. Teraz, kiedy kryzys już mija, jakie będą efekty takiej właśnie polityki państw Europy Zachodniej? Ano takie, że firmy przetrwały, ludzie zachowali miejsca pracy, wszyscy dalej płacą podatki, które z czasem załatają powstałą dziurę budżetową i wszystko będzie dalej po staremu. A co się stało u nas dzięki twórczej polityce finansowej panów Tuska i Rostowskiego, polegającej na ogromnych cięciach w wielu sektorach wydatków publicznych, oczywiście nie tam, gdzie chodzi o niebotyczne wynagrodzenia funkcjonariuszy partyjnych Platformy Obywatelskiej? Wiedzą Państwo, iż tytuł gabinetów partyjnych i działów propagandy nie miał, jak dotąd, żaden inny rząd. Public relations to jest kwintesencja rządów Tuska, na którą Polacy dali się, niestety, nabrać.

Ale wracając do gospodarki. Konsekwencją rządów, jak ja ich nazywam, partii niemieckich patriotów, jest to, że bardzo duża liczba polskich małych i średnich przedsiębiorstw zbankrutowała bezpowrotnie, ludzie potracili stanowiska pracy, co w dłuższym wymiarze czasu będzie skutkowało znacznym wzrostem wydatków socjalnych (zasiłki dla bezrobotnych itp.), przy jednoczesnym obniżeniu dochodów z podatków, no bo kto je będzie płacił? Markety z kapitałem zachodnim, które stosują różnego rodzaju kruczki prawne, aby takowych obciążeń podatkowych unikać, co zresztą czynią niezwykle skutecznie. Nie proszę państwa, podatki w pełnym

ich wymiarze płacą tylko polscy przedsiębiorcy, także ci drobni kupcy, których tak ostatnio się pałuje, szerząc w stosunku do nich kłamliwą propagandę. Teraz, kiedy duża część polskich firm upadła, kto załata tę dziurę budżetową? To pytanie zostawiam pod Państwa rozwagę.

Stocznie – efekt domina

Zresztą w skali ogólnokrajowej i tak już jest za późno, gdyż Platforma dokonała katastrofalnych i nieodwracalnych zniszczeń w strukturach polskiej gospodarki. Przykładem są chociażby stocznie, które właśnie dzięki kryzysowi Tusk miał okazję uratować. Nie uczynił tego. Dlaczego? Bo teraz stocznie niemieckie pozbyły się największego konkurenta w regionie i w końcu staną się rentowne. Trzeba być albo idiotą, albo mieć zapędy antypolskie, aby pozwolić na swobodny upadek przemysłu stoczniowego w kraju nadmorskim. I wcale nie usprawiedliwiają tutaj Tuska dyrektywy Unii Europejskiej, które kraje takie jak Niemcy, czy Francja po prostu ignorują (Francja chociażby rok w rok przekracza dopuszczalny przez Unię deficyt budżetowy, za co powinna zapłacić karę, ale czy kiedyś zapłaciła?). Średniej klasy ekonomista wie, że same stocznie mogły przynosić straty, choć tak nie zawsze było, ale poprzez swoje zamówienia zasilają ogromną część polskiej gospodarki, która z kolei przynosiła znaczne wpływy do kasy państwa. A teraz co? Firmy związane ze stoczniami upadają, przykładem chociażby Zakłady Cegielskiego w Poznaniu – polskie przedsiębiorstwo o wielowiekowej tradycji. Zakład, produkujący silniki okrętowe, wpadł w tarapaty m.in. na skutek zamknięcia polskich stoczni, z których firma dostawała najwięcej zamówień. Z kontraktów wycofały się stocznie niemieckie. Oto jak łatwo jest pograżyć polski przemysł, gdy rząd przestaje rządzić. Do końca roku zakład chce zwolnić 560 pracowników. Kolejny więc podmiot nie będzie płacił podatków, a pozostali podatnicy zapłacą za ich „kuroniówki” i dalsze utrzymanie. Tylko, że tych pracujących robi się coraz mniej. W 2008 roku spółka miała 457 milionów zł obrotu i 4,2 miliona zysku. Upadek stoczni – jak domino – pociągnął za sobą wiele mniejszych firm, które straciły kontrakty lub nie otrzymały pieniędzy za już zrealizowane. Jaki to koszt dla państwa i Polaków?

A Tusk znowu wszystkich zrobił w konia i okłamał. Pamiętamy przecież ten cały cyrk z inwestorem z Kataru, który notabene był tylko pośrednikiem, a nie żadnym inwe-

storem, bo o takowym nie wiemy nic do dzisiaj. Miał być ogromny sukces rządu, a teraz okazuje się, że to była zwykła ściema, stocznie zostaną rozgrabione za bezcen, a Tusk wszystko zgoni na Grada, zdymisjonuje go i wszystko będzie po staremu. Moim zdaniem taki był właśnie plan Tuska od samego początku, a tajemniczy inwestor, który poświęca 8 mln zł, tytułem wpłaconego wadium, musiał mieć w tym konkretny cel gospodarczy, polegający na zablokowaniu prywatyzacji polskich stoczni i doprowadzeniu ich do upadłości. Teraz pozostaje pytanie - kim tak naprawdę był ten inwestor? Na to pytanie pewnie nigdy nie otrzymamy odpowiedzi.

Dlaczego sprzedaje się najlepsze zakłady

Jakby tego było mało, rząd chce jeszcze sprywatyzować strategiczne sektory gospodarki państwa, takie jak chociażby przemysł energetyczny. Nie będę tutaj tłumaczył, o co w tym wszystkim chodzi, gdyż jest to zbyt obszerny temat, ale wystarczy spojrzeć na inne kraje Europy zachodniej, które tą gałąź gospodarki mają pod swoją wyłączną pieczę i nigdy nie dopuszczają do sprzedaży jej komukolwiek. Co innego Tusk i jego partia. Jeszcze do tego KGHM Polska Miedź, z największymi w Europie złożami miedzi. Wiecie Państwo, dlaczego pracownicy tej firmy zapowiadają tak radykalne strajki w obronie przed prywatyzacją. Już tłumaczę. Obecnie Skarb Państwa posiada 41% udziałów, co zapewnia mu pakiet kontrolny. Sprzedaż nawet 10% akcji naraża KGHM albo na wrogie przejęcie przez konkurencję, albo w najlepszym przypadku na przejęcie kontroli nad firmą przez akcjonariusza prywatnego, najpewniej z kapitałem zagranicznym. Teraz KGHM przynosi około 3 mld zysku rocznie, pracownicy zarabiają po 7 – 8 tys. zł miesięcznie. Przedsiębiorstwo dokonuje wielu inwestycji, prosperuje bardzo dobrze i w ogóle wszyscy są zadowoleni. No, ale jak coś działa dobrze, to trzeba to szybko zmienić. I co się może stać, kiedy KGHM zostanie sprywatyzowana? Ano prywatny właściciel będzie chciał po prostu wyciągnąć z tej firmy jeszcze więcej zysku, przykładowo z 5 mld zł rocznie. Jak to zrobi? Będzie minimalizował koszty ogólne, czyli zwolni połowę załogi i obniży jej wynagrodzenia dajmy na to do 2 tys. zł miesięcznie, bo wiadomo, że zagraniczny właściciel ma polskich pracowników w tam, gdzie słońce nie dochodzi. No i wtedy wszystko wróci do normy, firma będzie ulegała stopniowej

degradacji poprzez jej nadmierną eksploatację, aż w końcu upadnie, a pracownicy KGHM zrównają się zarobkami z resztą mieszkańców Polski. Logicznym byłoby raczej dążenie przez rząd do tego, aby reszta Polaków mogła zarabiać tyle, co pracownicy KGHM, a nie odwrotnie, no ale Polska jest naprawdę pokreconym krajem, w którym obywatele lubują się w komplikowaniu sobie życia.

Wraca Polska dzielnicowa

I tak rząd Tuska doprowadza Polskę do ruiny, a wszystko niby po to, aby mógł wygrać przyszłoroczne wybory prezydenckie. Tak w większości twierdzi moje środowisko polityczne. Ale ja mam inne zdanie na ten temat i dostrzegam w tym znacznie czarniejsze intencje Tuska, niż tylko chęć zostania prezydentem. Dla mnie jest to po prostu proniemiecki Kaszub, któremu imponuje germańska cywilizacja, będąca dla niego wyższą wartością. Jego dziadek działał na rzecz Niemiec poprzez służbę w Wehrmachcie, a Tusk jako polski premier pełni rolę współczesnego Konrada Wallenroda, mającego za zadanie uszczęśliwić Angelę Merkel, kosztem polskich interesów narodowych. Niektórzy powiedzą, że znowu się czepiam tego dziadka, ale taka jest prawda. Przyznała to najbliższa rodzina Tuska w programie dokumentalnym, który widziałem na własne oczy w telewizji.

Niektórzy z Państwa powiedzą, iż wyznają spiskową teorię dziejów i to wszystko, o czym mówię, jest fikcją. Jest to oczywiście standardowy argument stosowany przez media, takie jak Gazeta Wyborcza czy telewizja TVN 24, w odniesieniu do zjawisk patologicznych, mających miejsce w Polsce, a w które zamieszani są ich polityczni pupile. A na marginesie – wiecie, kto został prezesem TVN w miejsce Piotra Waltera? Ano niejaki pan Markus Tellenbach, szef rady nadzorczej SKY Deutschland (telewizji niemieckiej). Nicując, nic dodać.

Ale też mogę podać inny przykład, z Gdańska, w którym rządzi prezydent z PO, pan Adamowicz, wykazujący się większą lojalnością wobec mniejszości niemieckiej, niż samych Polaków. Otóż tenże pan Adamowicz wycofał się całkiem niedawno z finansowania pomnika mającego powstać ku czci Polaków pomordowanych w latach 1939 – 1940 na Pomorzu. Chodziło o kwotę 400 tys. zł. Ale cóż się stało? Otóż kilka miesięcy później pan Adamowicz przeformował powstanie w Gdańsku innego pomnika, na cześć upamiętnienia ocalonych dzieci obywateli Nie-

zarzyna polską gospodarke!!!

miec, który notabene kosztował kasę miasta „tylko” 860 tys. zł. Inny przykład z Gdańska? Proszę bardzo. W 2003 r. w Gdańsku, pod pretekstem remontu, zdjęto z ratusza miasta karylion grający Rotę z wieży zegarowej. Ta melodia nigdy już nie powróciła, a na jej miejsce grana jest od 2004 r. melodia hymnu europejskiego „Oda do radości”. Dziennikarze Gazety Polskiej nieoficjalnie dowiedzieli się od urzędników miejskich, iż gest ten skierowany został wobec mniejszości niemieckiej, aby nierazić ich wrażliwości. A może słyszeli Państwo o pośle PO, Kazimierzu Plockce, działającym w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, obecnie pełniącym funkcję wiceministra do spraw rybołówstwa w resorcie rolnictwa? Ten pan wydał bardzo ciekawą książkę, w której napisał między innymi o tym, jak Niemcy przynieśli ze sobą na tereny Kaszub i Pomorza kaganek oświaty i cywilizacji oraz wiele tego typu bzdetów gloryfikujących ludność niemiecką na tym terenie. Trzeba pamiętać o pośle PO i znanym reżyserze filmowym Kazimierzu Kutzu, popierającym ideę autonomii Śląska, który w 2006 r., będąc senatorem PO, powiedział: „Czas zacząć działać w kierunku autonomii pojętej jako nowoczesna europejska samoistna dzielnica. Nie ma to nic wspólnego z separatyzmem. Tą drogą powinny pójść też inne dzielnice. Przecież państwo powinno być tylko dodatkiem dla obywateli” (Kazimierz Kutz wspiera Ruch Autonomii Śląska, GW 2006). Warto dodać, że z tego Ruchu do Sejmu startował, reprezentujący mniejszość niemiecką, Dietmar Brehmer, piłkarz Polonii Bytom.

Prestiż ponad skuteczność

A teraz kolejna ciekawostka świadcząca o mało patriotycznym stosunku PO do Polski i Polaków. Zapewne pamiętają Państwo z informacji medialnych, że wszyscy eurodeputowani PiS zagłosowali na Jerzego Buzka, podczas jego kandydowania na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, ale czy wiedzą Państwo, że tylko 6 spośród 25 eurodeputowanych PO zagłosowało na Mariusza Kamińskiego z PiS, kandydującego na wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Na kogo głosowała reszta? No bo przecież nie na Polaka! Dla wszystkich niezorientowanych pragnę przypomnieć, iż PE pełni funkcję wyłącznie opiniodawczą w Unii Europejskiej, tak że stanowisko przewodniczącego dla pana Buzka jest funkcją tylko prestiżową i to dla niego samego. Takie są fakty. Wska-

zuja one, iż ci wszyscy eurofanatycy spod znaku Tuska, Schetyny, Komorowskiego, Gronkiewicz-Waltz, czy też Niesiołowskiego, są po prostu zwykłymi podnózkami Niemców, którzy, jako największy płatnik netto, po prostu rządzą w Unii Europejskiej. A tym wszystkim, którzy mimo tego nie wierzą w przedstawioną przeze mnie tezę, polecam słowa byłego ambasadora Izraela w Polsce pana Szewacha Weissa, który kiedyś powiedział: „Pamiętam kampanię w sprawie wejścia do UE. Ja nie jestem Polakiem, ale ja się wstydzilem. To Polak ma się podlizywać Francuzowi, który dał światu rząd Vichy? Niemcowi, który stworzył piekło na ziemi? Portugalii, która miała Salazara? Wy macie o wiele więcej siły moralnej. Nie zawsze używacie skutecznie waszej historii”.

Jak sąsiedzi rozgrywiają Polskę

Moim zdaniem, tej właśnie historii, skutecznie w walce o polskie interesy, używał premier Jarosław Kaczyński i chyba dlatego był tak bardzo zniechęcony przez europejskie media, które nadają przecież ton debacie politycznej w naszym kraju. Stąd te słynne „kartofle”, kaczo – potwory itp. Nie jest przecież tajemnicą, że to właśnie media zagraniczne, w tym niemieckie i rosyjskie, popierały PO w wyborach do krajowego Parlamentu, nawołując jednocześnie do nienawiści wobec PiS. Ja, jako prosty człowiek, wiem to, co od wieków wiedzieli nasi przodkowie. Jeśli nasi najbliżsi sąsiedzi, Niemcy i Rosjanie, cieszą się z wybrania w Polsce takiego rządu jak rząd Kaszuba Tuska, tzn., że interesy państwa polskiego są zagrożone, a jeśli z kolei wybrzydzą na temat rządu Kaczyńskiego, to właśnie dlatego, że on o interesy narodowe dba, co nie podoba się sąsiadom.

Taka jest prosta i nieskomplikowana prawda o politycznej rzeczywistości Europy, a głupotą jest mówienie, że my wszyscy mamy wspólne interesy w ramach UE. To ja się pytam jakie my mieliśmy i jakie mamy wspólne interesy z Niemcami? Może rurę bałtycką omijającą terytorium Polski? No, ale to wszystko nie ma chyba dla Polaków żadnego znaczenia, skoro rząd Tuska ma się nawet lepiej, jeśli wierząc sondażom, niż zaraz po wyborach, w których obiecał wszystkim drugą Irlandię.

Rządzą nami sondaże

Z drugiej strony można naprawdę zwiariować przez te sondaże, które tego samego dnia pokazują 55% poparcie dla partii PO, a jednocześnie pokazują też, iż 70% polskiego

społeczeństwa źle ocenia rząd Donalda Tuska. No masło maślane. To wskazuje na to, iż albo mamy w społeczeństwie samych idiotów nie będących w stanie skojarzyć, iż zdecydowaną większość w obecnym rządzie stanowią członkowie PO, popierani w swoich działaniach przez klub parlamentarny PO, albo mamy do czynienia z ogromną manipulacją, mającą na celu wypranie mózgow Polakom. Moim zdaniem, dzięki takim właśnie zagranicom socjotechnicznym, wspieranym przez największe polskojęzyczne media, Polacy zachowują się jak członkowie jakiejś sekty. Jest tutaj wzorcowo zastosowany ten sam mechanizm manipulacyjny. Najpierw guru, w tym przypadku Tusk, bombarduje ludzi miłością i obiecuje im złote góry. Później zaskarbia sobie ich uznanie i oddanie, a następnie wykorzystuje ich zarówno psychicznie jak i materialnie. Na końcu delikwenci mają już tak wyprane mózgi, iż niezależnie od tego, co zrobi guru, zawsze będą go wielbić i będą mu wierni ponad wszystko. Czyż nie jest tak w przypadku rządu Tuska? Przecież nie ma on większych osiągnięć w polityce, nie zrobił nic pożytecznego dla Polski i Polaków. Powiem więcej, jakość naszego życia pod rządami PO zdecydowanie się pogorszyła i nie prawdą jest, iż w głównej mierze jest to skutkiem kryzysu. Największe autorytety z dziedziny ekonomii w Polsce twierdzą zgodnie, iż zły stan polskiej gospodarki tylko w 10% jest wynikiem kryzysu światowego, a w 90% jest po prostu skutkiem fatalnej polityki rządu Tuska. Poza tym, wiadomym jest, iż Polska nie miała prawa odczuć kryzysu tak gwałtownie i dotkliwie jak inne państwa Europy zachodniej, gdyż nie ma tak, jak one, rozwiniętego eksportu i systemu bankowego. A zresztą fatalne wyniki gospodarcze Polski Platforma i tak zrzuciła na barki tego niedobrego, „ciamkającego” Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, chociaż ten nie ma w tej kwestii zbyt dużo do powiedzenia. I niech Państwo nie myślą sobie, iż w miarę niski deficyt budżetowy to jest jakiś znaczący sukces tego rządu. Według większości ekspertów deficyt całych finansów publicznych w Polsce może na koniec roku 2009 wynieść nawet 100 mld złotych. Ten deficyt będzie przecież spłacany również z naszych portfeli, a kreatywna księgowość pana Rostowskiego tylko na jakiś czas skrzętnie ukryła go przed oczyma zwykłych Polaków.

Mimo tego wszystkiego i tak, co by Platforma Obywatelska nie zrobiła, nie straci ona poparcia społeczeństwa polskiego, które stało się

ofiara własnej naiwności oraz głupoty. „Mądry Polak po szkodzi” - pamiętają Państwo to przysłowie? Teraz ma ono właśnie zastosowanie. Za dwa lata mogą sobie Polacy wybrać na premiera nawet drugiego króla Salomona, który słynął z rządów pełnych mądrości i roztropności, a i tak spustoszenie jakie uczyniła w naszej gospodarce PO sprawi, iż „z pustego to i Salomon nie naleje”.

Oczekiwanie na cud, czyli jak cięć wydawać zarazem

Na koniec chciałem się odnieść do wyjątkowo oburzającej wypowiedzi, jakiej udzielił gazecie „Dziennik” dowódca Wojsk Lądowych, gen. broni Waldemar Skrzypczak, na temat słabego uzbrojenia polskiej armii w Afganistanie. Generał stwierdził, iż śmierci naszego żołnierza można było uniknąć, gdyby polski kontyngent dysponował odpowiednim sprzętem wojskowym, którego niestety od dwóch lat nie może się doprosić polskie dowództwo od urzędników państwowych i polityków. Oczywiście generał został natychmiastowo skrytykowany przez polityków PO, między innymi przez wszystkowiedzącą i na wszystkim się znającą Julię Piterę. Donald Tusk kilka dni wcześniej dokonał kolejnej zagrywki propagandowej i wyjechał do Afganistanu, gdzie podnosił na duchu polskich żołnierzy, obiecując im nowoczesny sprzęt. I znowu obiecuje. A ja się pytam, za co on ten sprzęt kupi, skoro zmniejszył budżet MON-u o kilka mld zł, a do tego zapowiedział zmiany w konstytucji, mające na celu zmniejszenie dotychczasowej minimalnej kwoty 1, 92% PKB przeznaczanej przez państwo na armię. A może pan powie, że to wina Kaczyńskich panie premierze Tusk. To zawsze działa na Polaków, zwalić wszystko na te ohydne kaczo. Szczyt obłudy i zakłamania ze strony tego rządu. No, ale TVN-24 wszystko wyprostuje, właściwie już to robi. Najbardziej podobała mi się wypowiedź korespondenta TVN w Afganistanie, który stwierdził, iż wojska amerykańskie także mają ogromne braki w sprzęcie wojskowym. No nic ująć, nic dodać.

A teraz niech Państwo wyobrażą sobie, że te wszystkie wydarzenia, które tutaj przedstawiłem miały miejsce za rządów PiS-u, co by się działo wtedy w naszych mediach, co by wyprawiały nasze autorytety moralne z panem Bartoszewskim na czele? Niech sobie Państwo odpowiedzą na te pytania w zgodzie z własnym sumieniem.

Antysalonowiec
(śródytuły pochodzą od redakcji)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Peugot 309, rok prod. 1987, benzyna. Poj. 1.3. Cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 607442135, 0913974530.

Sprzedam Tawrię, opony zimowe 205/15. Tel. 728 364 060.

Sprzedam drzwi garażowe ocieplane 1500x2050 – 200 zł, 2050x2050 – 300 zł. Tel. 604 99 77 41

Sprzedam samochód Pontiac Firebird lub zamienię na busa. Tel. 604 99 77 41

USŁUGI

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego; Łobez, ul. Warcista-wa 2 (os. Ks. Pomorskich). Tel. 091 397 5924, 505-972-167.

Podgrzewacze wody (junkersy) wi-szące, stojące. Tel. 0691 686 772.

Piece gazowe dwufunkcyjne 1.200 – gwarancja. Tel. 0691 686 772.

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg; nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin. Tel. 880 400 739.

Powiat gryficki

Garaże blaszane, bramy uchylne – najtaniej. Montaż i dowóz gratis. Tel. 0 59 833 4536, 605 286 058, 660 385 917.

Region

Wypożyczalnia przyczepk. Łobez. Tel. 503 560 756.

VIDEO-FILMOWANIE. Tel. 605 732 267

Studnie wiercone maszynowo w jeden dzień, kompleksowa obsługa, montaż pomp głębinowych, pompy ciepła. Tel. 602 645 820.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Poszukuję do wynajęcia mieszkania w Łobzie – 2 pokoje lub kawalerkę. Tel. 723 940 038.

Poszukuję kawalerki do wynajęcia w Łobzie. Tel. 516 179 300.

Sprzedam mieszkanie, centrum Łobza, parter 52 mkw., dwa pokoje z kuchnią. Tel. 600 274 405 po godz. 15.00

Sprzedam kawalerkę w Węgorzynie 37,9 mkw. na 3 piętrze z dużym balkonem, niski czynsz, ogrzewanie własne gazowe. Tel. 785 420 682; tel. dom po 18-tej 091 397 60 52.

PRACA

Powiat łobeski

NZOZ Intermed Sp. z o.o. zatrudni w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy pielęgniarkę w ośrodku zdrowia w Ińsku. Tel. 091 39 52 726, 693 162 216.

Powiat gryficki

Zaopiekuję się starszą samotną panią w zamian za mieszkanie. Tel. 606 267 976.

NAUKA

Powiat gryficki

Korepetycje z matematyki – przygotowanie do testów (szkoła podstawowa i gimnazjum). Tel. 602 384 943.

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam rower elektryczny, nowy. Cena 1500 zł Tel. 668 938 268 091 39 743 53

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-17 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120 cm x 70 cm, 100 cm x 50 cm, 2 ławy, szafka na buty. Tel. 508 591 529.

Sprzedam drewno opałowe, suche, sosnowe, odpad poprodukcyjny w postaci klepek długości 20-40 cm. Tel. 727-666-385.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Matematyka – korepetycje 15 zł/godz. Tel. 694 427 990.

Powiat gryficki

Sprzedam tanio ładne pianino. Tel. 601 587438.

Region

Wystrój sal weselnych balonami nie tylko. Tel. 503 045 960.

Drewnokominkowe. Tel. 724 385 274.

8 tygodniowe owczarki niemieckie po rodzicach pracujących sprzedam. Tel. 503 177 347.

ROLNICTWO

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Lokal użytkowy o pow. 30 mkw w ścisłym centrum Łobza na parterze wynajmę lub przyjmę propozycję współpracy. Wszystkie media + klimatyzacja + monitoring. Duże witryny szklane. Tel. 501 894 828.

Wysiedle – oddam w dzierżawę 2 hale pow. 200 mkw. każda. Teren ogrodzony, całodobowy dozór. Cena 6 zł za mkw. (do uzgodnienia). Tel. 604 105 423.

Do wynajęcie mieszkanie w centrum Łobza (w domku – 3 pokoje, kuchnia, łazienka), częściowo umeblowane. Tel. 727 307 077.

Region

Do wynajęcia lokal w pasażu handlowym w centrum Nowogardu. Niskie ceny. Kontakt tel. 601472947

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam grykę na poplony lub do siewu, cena za 1 kg – 1,50 zł do negocjacji. Tel. 661 283 305.

Uwaga reklamodawcy

Od początku wakacji oferujemy nową formę reklamy w internecie. Na stronie internetowej Tygodnika Łobeskiego, Gazety Gryfickiej, Tygodnika Pojezierza Drawskiego i Wieści Świdwińskich można wykupić banerek reklamowy i umieścić na nim swoją reklamę.

Adresy stron:
www.tygodniklobeski.go.pl
www.tpd.go.pl
www.wiesciswidwinski.go.pl
www.gazetagryficka.go.pl

**Informacje:
tel. 091 39 73 730.**

Reklama

Tel./fax

091 3973730

**Drukarnia
w zasięgu ręki**

**HIT SEZONU NADRUKI
NA KOPERTY**

Tel. 091 39 73 730

Więści ze Szkołki Piłkarskiej „Diego”

Diegowcy pokonali Wichra



Na stadionie miejskim w Gryficach, przy ul. Sportowej, w minioną niedzielę, odbył się mecz o mistrzostwo trampkarzy gr. II, pomiędzy Szkołką Piłkarską „DIEGO” II a „Wichrem” Brojce.

Diegowcy wygrali ten mecz zdecydowanie 7:1 (3:0), a bramki strzelili: J. Słoniowski – 3 oraz po jednej P.

Gierczak, D. Kęmpieński, K. Szelaż i jedna bramka samobójcza. Murawa boiska do gry w tym dniu była fatalna, ponieważ ciągle padał deszcz. Podopiecznym Wiesława Pietrzaka nie przeszkadzały warunki pogodowe, by pokonać przeciwnika, który w tamtym roku był w czołówce na koniec ligi.

Niestety w tym dniu miała rów-

nież grać nasza druga młodsza drużyna, ale przez ulewny deszcz mecz został odwołany i zostanie rozegrany w innym terminie.

Zapraszamy na turniej

Szkołka Piłkarska „Diego” zaprasza na Turniej Piłki Nożnej Orlików i Zaków pomiędzy SP „DIEGO” a Polonią Płoty. Turniej odbędzie się

16 września (środa), o godz. 16.30, na Orliku przy szkole nr 4 w Gryficach.

Turniej czwartoklasistów

SP „Diego” zaprasza na międzyklasowy Turniej Piłki Nożnej klas IV (rocznik 1999) o Puchar Dyrektora Szkoły. Turniej odbędzie się 18 września (piątek), o godz. 16.00, na Orliku przy szkole nr 4 w Gryficach. *Zyta*

Dla nas, Gryficzan, na obczyźnie

Dla nas, Gryficzan na Obczyźnie, czy mieszkających w innych miastach, każda informacja o tym, że Gryfice się rozwijają, jest olbrzymią radością. Nie inaczej jest teraz, kiedy się dowiedzieliśmy, dzięki Waszej Gazecie, że zostanie przebudowany Plac Zwycięstwa. Generalnego remontu ten centralny plac miasta prosił się od dawna. Dlatego chwala gryfickim władzom, że plac zostanie zmodernizowany do tego w znacznej mierze za pieniądze unijne. Mam jednak pewną propozycję. Ostatnio byłam w Malborku i zobaczyłam nowo otwartą fontannę. Czy takiej fontanny nie można by było zrobić na placu gryfickim? Jest bardzo ciekawa. Polecam władzom gryfickim tę propozycję pod rozwagę.

Pozdrawiam, była gryficzanka

Zapowiadają się spore emocje

Mistrz Olimpijski na „Sztachetce”

Już w najbliższą sobotę w Płotach odbędzie się XIII edycja Międzynarodowego Biegu „O Sztachetkę”. Przez wiele lat impreza ta to prawdziwe święto sportu. Podczas „Sztachetki” oprócz czołówki polskich długodystansowców startują przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum. W tym roku w biegu głównym wystąpić ma również wielu zawodników, którzy powalczą o główną nagrodę. Swoją udział zapowiedzieli biegacze z Kenii oraz zza wschodniej granicy. Jednak kibice w Płotach liczą, że po raz pierwszy na podium stanie zawodnik miejscowego Mokasyna. Mowa tutaj oczywiście o Marcinie Sajku, który - podobnie jak w ubiegłym roku - jest w bardzo wysokiej formie. Świadczą o tym ostatnie wyniki po-

pularnego „Sajosa”. W ostatnim czasie bardzo dobrze zaprezentował się on w Mistrzostwach Polski LZS oraz w Półmaratonie w Pile.

Półmaraton Piłski to oficjalne Mistrzostwa Polski na tym dystansie i jedna z największych imprez biegowych w kraju. Marcin Sajek startował w nich po raz drugi i odniósł kolejny sukces. W klasyfikacji Biegu Głównego zajął wysokie 15 miejsce, w klasyfikacji Mistrzostw Polski - 13. Okazał się również bezkonkurencyjny w rywalizacji studentów, broniąc zdobytego przed rokiem Akademickiego Mistrzostwa Polski. Jest to niebywały sukces Marcina, gdyż stare przysłowie sportowców mówi, że o wiele łatwiej jest zdobyć trofeum niż je później obronić. Dlatego też wszyscy kibice w

Płotach, w tym grono przyjaciół „Sajosa”, z którym bierze udział w spływach kajakowych naszą piękną rzeką Regą, będzie gorąco dopingować i liczyć na miejsce na podium.

„Sztachetka” to jednak nie tylko bieganie, ale i możliwość spotkania z mistrzami sportu. W przeszłości gośćmi imprezy byli m.in. Sebastian Chmara, Marek Łbik czy Bogusław Mamiński. W tym roku organizatorzy przygotowali prawdziwy hit i jest to informacja potwierdzona. 19 września w Płotach gościem specjalnym „Sztachetki” będzie Mistrz Olimpijski i aktualny Mistrz Świata w wioślarstwie Konrad Wasielewski.

Warto więc pojawić się w Płotach w najbliższą sobotę, gdyż emocji sportowych na pewno nie zabraknie. *TheFrog*

Sztachetka 2009



Już w sobotę, 19 września, w Płotach odbędzie się kolejna, trzynasta już, edycja Międzynarodowego Biegu o Sztachetkę. Tradycyjnie organizatorzy szykują wiele niespodzianek, zarówno dla startujących jak i kibiców, którzy w tym dniu pojawią się na trasach biegowych wiodących po ulicach tego malowniczego miasteczka.

W poprzednich latach „Bieg o Sztachetkę” uzyskał wysokie oceny od uczestniczących w nim zawodników, jak i zgromadzonej publiczności. Niewątpliwie podniosło to poprzeczkę organizatorom, którzy w tym roku planują kolejne zaskakujące niespodzianki.

„Płotowska Sztachetka” jest imprezą promującą bieganie jako najtańszą i najprostszą formę aktywnego spędzania czasu nie tylko wśród dorosłych, ale przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży ogarniętej „manią komputerową”. Każdego roku cieszy fakt wysokiej frekwencji w biegach dziecięcych i martwi niskie zainteresowanie udziałem w biegach gimnazjalistów i licealistów. Organizatorzy, z prezesem MŁUKS Mokasyn Płoty Szymonem Keclerem na czele robią wszystko, żeby

taka sytuacja uległa zmianie. Mamy nadzieję, że liczba młodzieży startującej podczas „Sztachetki” będzie dużo wyższa niż w roku ubiegłym.

Biegi dziecięce i młodzieżowe, to pierwsza część imprezy, która rozpocznie się o godz. 10.45. Jako pierwsze dystans, ok. 400 m, pokonają dziewczynki z klas I-II ze szkół podstawowych.

Druga część imprezy to oczywiście bieg główny (godz. 13.40). Od wielu lat w Płotach startują czołowi polscy długodystansowcy, ale również biegacze z zagranicy. W ubiegłym roku w klasyfikacji mężczyzn zwyciężył Władimir Timaszow z Ukrainy, przed swoim rodakiem Jurijem Zawgorodnyj. Wśród kobiet pewne zwycięstwo odniosła natomiast Małgorzata Sobańska, która prawdopodobnie wystartuje również w tym roku. Prawdziwym „królem” Sztachetki jest jednak Marek Jaroszewski, który w Płotach zwyciężał trzykrotnie z rzędu w latach 2004-2006.

Ciekawostką jest, że na podium biegu głównego nie stanął nigdy przedstawiciel gospodarzy. Mimo wielu prób Radka Stuligłowy, Szymona Keclera, Michała Głowackiego, a przede wszystkim Macieja Twora i Marcina Sajka, najwyższej klasyfikowani, na czwartym miejscu, byli dwaj ostatni. W tym roku płotowscy kibice najbardziej liczą właśnie na popularnego „Sajosa”, który jest w bardzo wysokiej formie.

Mamy nadzieję, że tegoroczna „Sztachetka” ponownie zgromadzi czołowych biegaczy, rzesze dzieci i młodzieży oraz kibiców, którzy stworzą niepowtarzalną atmosferę prawdziwego sportowego święta.

TheFrog

Grała liga

Wyniki i tabele



IV liga

Wybrzeże Rewalskie Rewal - Victoria Przeclaw 2:1, Sokół Pyrzyce - Vineta Wolin 0:5, Piast Drzonowo - Piast Chociwel 3:1, Pogoń Barlinek - Gryf Kamień Pomorski 3:0, Ina Goleniów - Sarmata Dobra 2:1, Sława Sławno - Leśnik/Rossa Manowo 0:1, Hutnik Szczecin - Stal Szczecin 2:1, Gwardia Koszalin - Drawa Drawsko Pomorskie 1:1.

1. Wybrzeże Rewalskie	15 20:7
2. Gwardia Koszalin	14 12:6
3. Hutnik Szczecin	13 16:5
4. Pogoń Barlinek	13 10:3
5. Gryf Kamień Pom.	12 15:7
6. Victoria Przeclaw	10 8:6
7. Ina Goleniów	9 8:9
8. Vineta Wolin	9 17:9
9. Sarmata Dobra	7 9:11
10. Piast Chociwel	7 10:14
11. Drawa Drawsko Pom.	7 9:11
12. Sokół Pyrzyce	6 11:18
13. Stal Szczecin	5 8:8
14. Leśnik Manowo	5 3:9
15. Piast Drzonowo	3 8:26
16. Sława Sławno	1 4:19

V liga

Zorza Dobrzany - Orzeł Trzebińsko-Zdrój 2:0, Świt Szczecin - Polonia Płoty 1:1, Iskierka Szczecin - Odra Chojna 0:2, Arkonia Szczecin - Sparta Węgorzyno 5:0, GKS Mierzyn - Woda Piast II Rzecko 3:0, Kłos Pełczyce - Pomorzanin Nowogard 1:1, Kluczewia Stargard Szcz. - Sparta Gryfice 2:2, Stal Lipiany - Osadnik Myślubórz 2:1.

1. Arkonia Szczecin	15 15:1
2. Polonia Płoty	11 16:5
3. Kluczewia Stargard	11 14:5
4. Pomorzanin Nowogard	10 4:1
5. Sparta Gryfice	9 11:11
6. Stal Lipiany	9 13:17
7. Iskierka Szczecin	8 4:7
8. Woda-Piast Rzecko	7 4:11
9. Odra Chojna	7 8:6
10. GKS Mierzyn	7 6:9
11. Zorza Dobrzany	7 7:9
12. Orzeł Trzebińsko-Zdr.	7 9:9
13. Świt Szczecin	7 5:7
14. Osadnik Myślubórz	4 8:8
15. Kłos Pełczyce	4 4:15
16. Sparta Węgorzyno	3 5:12

Klasa Okręgowa

Ehrle Dobra Szczecińska - Wicher Brojce 4:0, Jeziorak Szczecin - Ina Ińsko 6:1, Światowid Łobez - Masovia Maszewo 1:3, Fagus Kołbacz - Orzeł Łoźnica 2:1, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Wiecher Reptowo 3:0,

Korona Stuchowo - KP Chemik II Police 6:1, Pogoń II Szczecin - Promień Mosty 7:1. Mecz Flota II Świnoujście - Mewa Resko przełożony na 31 października.

1. Jeziorak Szczecin	16 18:2
2. Ehrle Dobra Szcz.	16 13:4
3. Korona Stuchowo	14 14:6
4. Masovia Maszewo	14 11:4
5. Promień Mosty	11 12:12
6. Flota II Świnoujście	10 16:7
7. Fagus Kołbacz	10 8:5
8. Wicher Brojce	9 9:9
9. Światowid Łobez	8 8:10
10. Orzeł Łoźnica	7 10:12
11. Pogoń II Szczecin	7 20:10
12. Dąbrowia St. Dąbrowa	7 10:9
13. Ina Ińsko	2 6:16
14. KP Chemik II Police I	4 18
15. Mewa Resko	0 1:18
16. Wicher Reptowo	0 3:21

A klasa

Radovia Radowo Małe - Bizon Cerkwica 3:1, Pionier Żarnowo - Iskra Golczewo 0:5, Sowianka Sowno - Znicz Wysoka Kamieńska 5:3, Jantar Dziwnów - Orzeł Prusinowo 6:0, Olimpia Nowogard - Bałtyk Międzywodzie 3:2, Błękitni Trzygłów - Bałtyk Gostyń 1:4. Rega II Trzebiatów - Fala Międzyzdroje (...).

1. Radovia Radowo M.	12 13:2
2. Jantar Dziwnów	9 14:6
3. Iskra Golczewo	9 12:5
4. Olimpia Nowogard	9 11:7
5. Fala Międzyzdroje	7 7:3
6. Bizon Cerkwica	7 10:10
7. Rega II Trzebiatów	6 16:3
8. Bałtyk Międzywodzie	6 13:6
9. Bałtyk Gostyń	4 11:15
10. Błękitni Trzygłów	4 6:10
11. Sowianka Sowno	3 8:21
12. Pionier Żarnowo	2 10:16
13. Znicz Wysoka Kam.	0 6:19
14. Orzeł Prusinowo	0 2:16

B klasa

Światowid II Łobez - Sokół Sokoliniec 1:2, Znicz Sulibórz - Saturn Szadzko 2:1, Ogniwo Dzwonowo - Piast Kolin 1:2, Orkan II Suchań - Sparta Lubieniów 11:2.

1. Orkan II Suchań	6 13:4
2. Piast Kolin	6 4:2
3. Sokół Sokoliniec	6 6:4
4. Znicz Sulibórz	3 3:4
5. Derby Ulikowo	3 3:2
6. Światowid II Łobez	3 5:6
7. Ogniwo Dzwonowo	3 5:7
8. Sparta Lubieniów	3 5:14
9. Saturn Szadzko	3 4:5



NOWA, STARA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 W GRYFICACH

W MYŚLENIUSZACH,
WDZIAŁANIURACJA...
WOJCIECHMŁYNARSKI

Szkoła to miejsce nauki i wychowania. Dzieci i nauczyciele spędzają w niej dużo czasu. To drugi dom, który osłania, ochrania, daje szansę rozwoju fizycznego i umysłowego. Dlatego tak ważne jest, aby o niego dbać i ożywiać mądrością i sercem.

Wygląd szkoły i warunki jakie zostały stworzone uczniom Szkoły Podstawowej nr 3, zawdzięczamy Panu Burmistrzowi Andrzejowi Szczygłowi i Radzie Miejskiej, a także naszym darczyńcom i sponsorom. Szczególnie firmom: „HB Investment”, „Profil – Wojciech Pręcerek”, „Cedat Gdańsk” i Państwu Mi J Bugowski. Doceniamy mądrość decyzji i rozmiar podjętego wysiłku finansowego.

Składamy serdeczne podziękowania rodzicom za akceptację, wsparcie rzeczowe i finansowe, które traktujemy jako wyraz państwa dobroci i zrozumienia dla potrzeb naszej szkoły.

Dzięki Waszej pomocy i pracy mogliśmy szybko i sprawnie przeprowadzić remont budynku, korytarzy i klas. O osiągniętym efekcie najlepiej świadczy reakcja dzieci na widok pięknej, kolorowej szkoły w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Ich uśmiechy, to najwyższa zapłata za Państwa dobroć.

*Spoločność szkolna Szkoły Podstawowej nr 3
im. WOPK w Gryficach*



DOŻYNKI GMINNE GÓRZYCA 2009 19 września

- 15.00 - uroczysta msza św. z ceremoniałem dożynkowym w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Górzycy
- 16.00 - przejście korowodu dożynkowego na boisko przy świetlicy wiejskiej - część wieńcowa
- 16.30 - oficjalne rozpoczęcie Dożynek przez Burmistrza Gryfic - wręczenie odznak „Zasłużony dla rolnictwa” - wystąpienia gości - ogłoszenie wyników konkursu „Mój balkon, mój ogród przydomowy – pełen kwiatów”
- 17.30 - program rozrywkowo-rekreacyjny: - prezentacje regionalnych zespołów ludowych - konkursy sprawnościowe
- 19.00 - „Babska Biesiada” - kabaret „Made in China”
- 22.00 - zabawa taneczna



Ponadto: stoiska sołeckie, punkty gastronomiczne i handlowe, prezentacje rękodzieła artystów lokalnych, plac zabaw dla dzieci.

Paweł Zugaj zginął w wypadku samochodowym

Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, w wypadku samochodowym w okolicach Modlimowa zginął w poniedziałek o piątej nad ranem Paweł Zugaj, wielokrotny medalista mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym i torowym, wice mistrz Europy w jeździe na czas z 2000 roku.

- Paweł zginął dziś rano na remontowanym odcinku drogi Koszalin - Płoty. Koło jego samochodu wpadło w spory uskok i nie miał już szans utrzymać się na szosie - powiedział PAP brat kolarza Jan Zugaj, prowadzący sieć sklepów rowerowych, również w Gryficach.

Największym sukcesem Pawła Zugaja był srebrny medal młodzieżowych mistrzostw Europy w jeździe na czas w 2000 roku. W Miedzianej Górze pod Kielcami przegrał tylko z Rosjaninem Jewgienijem Pietrowem, a wygrał m.in. ze Szwajcarem Fabianem Cancellarą, który dziś jest

najwybitniejszym specjalistą w jeździe na czas, mistrzem olimpijskim i świata w tej konkurencji.

Paweł Zugaj zdobył ponad 30 medali mistrzostw kraju na szosie i na torze. Reprezentował Polskę w mistrzostwach świata, zarówno na szosie, jak i na torze, gdzie był mocnym punktem drużyny na 4 km na dochodzenie (razem z Jarosławem Rębiewskim, Robertem Karśnickim i Marcinem Mientkim). Karierę Zugaja zakończył trzy lata temu wypadek na torze, w którym doznał skomplikowanej kontuzji stawu barkowego. 1 października skończyłby 30 lat. (r)

Akcja „STOP 18” po raz kolejny w powiecie gryfickim



W ramach kulminacji XII edycji programu odpowiedzialnej sprzedaży w dniu 10 września br. w powiecie gryfickim przeprowadzono akcję STOP 18.

Policjanci w Dniu Odpowiedzialnej Sprzedaży tj. 10 września w całym powiecie gryfickim prowadzili kontrole sklepów. Przypominali sprzedawcom o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych małoletnim i konsekwencjach łamania prawa. Informowali także o prawie żądania

dokumentu potwierdzającego pełnoletniość osoby kupującej papierosy.

Policjanci rozdawali sprzedawcom ulotki edukacyjne oraz naklejki z napisem STOP 18, które mogą zamieścić w swoim punkcie sprzedaży.

W najbliższym czasie w szkołach przeprowadzone zostaną także spotkania mające na celu uświadomienie młodzieży o szkodliwych następstwach palenia papierosów.

*Mł. asp. Edyta Klepczyńska
Oficer Prasowy KPP Gryfice*

Wybił szyby wystawowe, bo pokłócił się z dziewczyną

Policjanci z KPP w Gryficach zatrzymali 18-latkę, który wybił pięć szyb wystawowych w jednym z barów na terenie miasta. Teraz za przestępstwo grozi mu nawet do 5 lat więzienia.

Dyżurny KPP w Gryficach otrzymał zgłoszenie, że w nocy nieznanymi sprawcami wybił pięć szyb wystawowych w barze przy ul. Kościuszki w Gryficach. Policjanci niezwłocznie podjęli poszukiwa-

nia sprawy. W wyniku podjętych działań jeszcze tego samego dnia zatrzymano podejrzanego mężczyznę. Okazał się nim 18-letni mieszkaniec powiatu. Młody mężczyzna powybił szyby po tym, jak pokłócił się ze swoją dziewczyną. Szyby wybił kopiąc w każdą z nich z osobną nogą.

18-latek usłyszał już zarzut uszkodzenia mienia. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności. (kp)



Kradzieże paliwa na stacjach benzynowych

W ostatnim czasie na terenie powiatu gryfickiego Policja odnotowuje przypadki kradzieży paliwa na stacjach benzynowych. Tylko w minionym tygodniu odnotowano dwie takie kradzieże. Proceder ten polega na tankowaniu pojazdu i odjeżdżaniu bez uiszczenia opłaty.

Policjanci podejmują natychmiastowe działania w celu ustalenia i ścigania sprawców kradzieży. Jednakże jest to znacznie utrudnione w

przypadku stacji benzynowych nie posiadających monitoringu. Niestety kamery przemysłowe są na stacjach wciąż rzadkim widokiem. Powszechnie korzystają z nich koncerny i duże sieci. Zupełnie inaczej jest w przypadku mniejszych stacji, w których monitoringu nie ma.

To właśnie monitoring pozwala na precyzyjne ustalenie numerów rejestracyjnych samochodu i ustalenie jego właściciela.

Mł. asp. Edyta Klepczyńska

Strażacy ratownicy w akcji

Uderzył autem w ogrodzenie

(TRZYGLÓW) 12 września, o godz. 4:28 w Trzyglowie, miał miejsce wypadek samochodowy, w którym samochód osobowy w niewyjaśnionych okolicznościach uderzył w ogrodzenie. Pojazdem jechało 2

mężczyzn. Strażacy uwolnili jedną osobę (nieprzytomną) z pojazdu. Obie osoby zostały uszkodowane.

W działaniach brały udział 2 zastępy JRG Gryfice i zastęp OSP Trzyglów. (KPPSP)



VIII ŚWIĘTO OTTONA Z BAMBERGU 18-19 września 2009r.

18 września 2009r. (piątek)

16.00- Spotkanie w Pałacu- wykład i prezentacja multimedialna „Zwyczaj i tradycje na Pomorzu”

17.00- Otwarcie wystawy fotograficznej „W poszukiwaniu zaginionych korzeni”

19 września 2009r. (sobota)

10.00-12.00 - Spacer „W poszukiwaniu zaginionych korzeni”

13.00- Koncert *Jugendblasorchester Grimmener* w Kościele Świętego Jana w Trzebiatowie

16.00- Spotkanie w Pałacu:

- panel dyskusyjny „Na styku kultur. Dialog współczesnych Pomorzan”
- otwarcie wystawy „O kartoflu” z Agrarmuseum w Wandlitz
- degustacja potraw pomorskich z ziemniaków oraz pogadanka muzealnika „Jak to z ziemniakiem na Pomorzu było”
- koncert *Jugendblasorchester Grimmener*
- wystawa Gabriela Ryla z Wolsburgu pt. „OBRAZ, GRAFIKA, RYSUNEK”

Nie będzie autostrad...

...których byś nie przejechał.

14-20 września. Tydzień jazd testowych 4x4.

Przyjdź do salonu Toyoty i dowiedz się, dlaczego nie musisz już czekać na nowe autostrady. Do Twojej dyspozycji będą: **Land Cruiser, Hilux i RAV4**.
 Dodatkowo zapoznaj się z **limitowaną edycją PLATINIUM** oraz tylko teraz przy zakupie każdego modelu Toyoty skorzystaj z atrakcyjnego **ubezpieczenia za 1% wartości auta.***

Infolinia: 0 801 20 20 20
 koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

www.toyota.pl

* Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.



**Today
 Tomorrow
 Toyota**

Toyota Nowogard MK
 ul. 3-go Maja 27b,
 72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
 serwis tel. 091 39 25 702



e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

SALON I WYPOŻYCZALNIA
Sukien Ślubnych
 Zapraszamy do nowo otwartego salonu
 przy ul. 700 lecia 6 w Nowogardzie (vis a vis Netto)
 Do każdej wypożyczonej sukni - wypożyczenie WELONU GRATIS

Promocyjna oferta letnia

BANEREK REKLAMOWY
 NA STRONIE
 INTERNETOWEJ GAZETY

Ważna do ostatniego dnia lata

tel. 091 39 73 730

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733

w parze z Gornorą	dreszcze nadaje film w TV	„gorące” miasto w woj. lubuskim	na końcu lasa	Tom, grał w „Bezserności w Seattle”
np. akant		bal z młodą parą w rolach głównych	zwierzę w paski	
		14 pokam „na wabiła”		
zwyrodniałec				popis diwy
gigant, obrzym		z pogardą o niegodziwym człowieku	3	9
bolid			baton z reklamy	
na końcu bosaka				
7	przysmak pandy	stopień szubowy	koniec wyścigu	rzecz zabezpieczająca spiałę długu
dawny Hiszpan			pisak Mia, amer. aktorka	drwina, szczyt
gruby sznur	gulgończycy ptak			
	4	wielki szwidel		wymierzana winnemu
powołany na stano-wisko			11	8
oko mikro-skopu	solnizantka z 3 VIII	zabawa lub mecz maser optyczny	1	pias póź-nialski
ogół gazet			12	senna zjaw opowiada baśnie
		lęk ubiór mini-stranta		2
dwu-kanalowy przekaz dźwięków	umiar w zachowaniu	letnia spekoła krawędź		kapitan Nikt
	6			czczony byk egipski
trwoga, popioch wróg punka			10	zuch, chojrak
		osada bobrów		zwolennik jakiejś doktryny
				5
czeska wywrotka			blizna po operacji	13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----